



Lekcja utrwalająco-powtórzeniowa – inaczej

Urszula Mięсок

Pieńsk

Wiadomo, że nauczyciele fizyki (i nie tylko fizyki) stosują różne „sztuczki”, aby uczniów zainteresować swoim przedmiotem. I wiadomo też, że wszyscy nauczyciele korzystają ze „sztuczek”, aby nakłonić uczniów do nauki. Dlatego chcę zaproponować lekcję powtórzeniowo-utrwalającą, polegającą na pracy w zespołach, kiedy to uczniowie zadają sobie przygotowane wcześniej pytania, dotyczące materiału z danego bloku tematycznego. Pytania każdej z grup są konsultowane z nauczycielem i nieujawniane przeciwnikom.

Zespół klasowy typuje dwie osoby, które będą „szefami” rywalizujących grup. „Szefowie” zespołów na zmianę (raz jeden, raz drugi) dobierają skład drużyny na cały rok szkolny. (Zdarza się jednak, że „szef” nie spełnia oczekiwań pozostałych członków grupy lub sam nie jest zadowolony z siebie i wtedy, po konsultacji ze mną, zostaje wybrany nowy „szef”. Takie przypadki występują czasami w klasach pierwszych, gdy zespół uczniowski jeszcze dobrze się nie zna.)

Lekcja rozpoczyna się losowaniem (np. rzut monetą) pierwszeństwa w zadawaniu pytań. Każde pytanie i odpowiedź są punktowane, w zależności od stopnia trudności. Zadających pytania i odpowiadających na nie wybiera „szef”, którego obowiązkiem jest dać możliwość zdobycia punktów każdemu koledze. Dlatego „szef” lub jego „sekretarz” notuje punkty zdobyte przez wszystkich członków zespołu i zwraca szczególną uwagę na uczniów, którzy mają trudności w nauce. W zależności od stopnia trudności pytania, nauczyciel wyznacza czas (30–90 s) na rozpoczęcie odpowiedzi i liczbę punktów, jaką można uzyskać. (Uczniowie, którzy uczestniczą w takiej lekcji trzeci, a czasami tylko drugi raz, potrafią sami ocenić czas potrzebny na rozpoczęcie odpowiedzi oraz ilość punktów, jaką należy za nią przyznać). Jeżeli drużyna nie zacznie odpowiadać w wyznaczonym czasie, to „traci pytanie” i odpowiada na nie osoba, która je zadawała. Nauczyciel musi być czujny i jeśli zauważy, że uczniowie koncentrują się na jednych zagadnieniach, a inne traktują pobieżnie lub pomijają, musi też zadawać pytania.

Na podstawie zdobytych indywidualnie punktów wystawiane są oceny z powtórzenia, a podliczone punkty zdobyte przez cały zespół wyłaniają zwycięską drużynę.

Taki sposób prowadzenia lekcji powtórzeniowych stosuję od wielu lat. Próbowalam też innych form, ale te lekcje dają najlepsze rezultaty (wiem to także od uczniów). Przygotowani muszą być wszyscy uczniowie: i ci najlepsi, i ci najslabsi,

dlatego że „szef” grupy, kilka dni przed powtórzeniem, sprawdza, czy każdy ma przynajmniej 5 pytań i zna odpowiedzi na nie.

Uczniom podobają się tego typu lekcje i sami stwierdzają, że sporo czasu zajmuje im przygotowanie się do nich, a co za tym idzie, są lepiej przygotowani do sprawdzianu (czyli coś z tej fizyki w głowach im zostaje).

Uważam, że taką formę lekcji powtórzeniowo-utrwalających można stosować nie tylko na fizyce. Ja dopracowywałam ją przez kilka lat, a teraz podaję „gotowca” do wykorzystania. Ostrzegam od razu, że zdarzają się zespoły uczniowskie, z którymi trudno się pracuje w ten sposób, ze względu na osobowości uczniów (ambicje, egoizm itp.). Ale właśnie wtedy jest to wyzwanie i satysfakcja, kiedy uda się zmienić ich nastawienie do siebie i innych. Nie można całkowicie zawieźć uczniom, dlatego nauczyciel też musi zadawać pytania oraz występować w roli mediatora rozstrzygającego kwestie sporne, bo bywa i tak, że dochodzi do burzliwych dyskusji.



KOMUNIKAT

Szanowni Państwo,

przekazujemy informację o zmianie adresów witryn internetowych Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii oraz o umowie między PTMA a portalem [Astronomia.pl](http://www.astronomia.pl).

Polski Portal Astronomiczny
<http://www.astronomia.pl>